Oświadczenie złożone przez senatora Michała Kamińskiego na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 21 września 2021 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Myślę, że już najwyższy czas, aby Senat skierował do Pana Premiera, do Mateusza Morawieckiego stanowczą prośbę o przedstawienie, i to w trybie pilnym, białej księgi dotyczącej sprawy Turowa.

Co to znaczy „biała księga"? To oznacza, że oczekujemy, że pan premier Mateusz Morawiecki przedstawi wszystkie wewnętrzne – oczywiście nieobjęte klauzulami tajności – dokumenty rządowe, które pozwolą nam odtworzyć chronologiczny przebieg wydarzeń, a konkretnie ustalić najważniejsze fakty. Kiedy premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki powziął wiedzę o tym, że sytuacja, z którą ma do czynienia w Turowie, może zaowocować takim, a nie innym skutkiem? Dokładnie kiedy odpowiednie służby, odpowiedni eksperci, resorty odpowiedzialne za politykę europejską, za wymiar sprawiedliwości, za politykę gospodarczą, resort spraw zagranicznych powzięli wiedzę i poinformowali premiera o tym, że Polsce grożą gigantyczne kary finansowe?

Zwłaszcza polska opinia publiczna ma prawo wiedzieć, kto w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w czasie, gdy czescy urzędnicy, czeski rząd wchodzili w ostatnie stadium przygotowania akcji przeciwko Polsce, kiedy Czesi szykowali potężne uderzenie w interesy ekonomiczne państwa polskiego, podjął decyzję, by w tych dniach polscy dyplomaci w Czechach biegali po czeskim Senacie, dając upust swojemu religijnemu fanatyzmowi i walcząc z aborcją. Kto zapłaci Polakom, którzy przez fanatyzm religijny rządu Morawieckiego tracą dzisiaj swoje pieniądze? Czy te pieniądze zwrócą polscy biskupi? Czy te pieniądze zwróci Episkopat? Obawiam się, że nie. Ale musimy poznać nazwiska polityków odpowiedzialnych za to, że polska ambasada zajmowała się w Czechach walką z aborcją, a nie walką o polskie interesy ekonomiczne.

Prawda na ten temat jest zawarta w dokumentach Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tutaj nie powinno być pola na żadne przesadne interpretacje, plotki czy pogłoski. Te decyzje podejmowali konkretni ludzie. To konkretni ludzie, konkretny minister, konkretny wiceminister kazał konkretnym polskim dyplomatom walczyć w Czechach z aborcją, a nie troszczyć się o pieniądze Polaków. To konkretna osoba, musi być jej podpis, muszą być dokumenty.

I żądamy, Panie Premierze, ujawnienia tych dokumentów. Bo państwo polskie ma prawo wiedzieć, czy pan Mateusz Morawiecki w tej sprawie był informowany. I czy wiedząc, mając pełną świadomość tego, co grozi Polsce, nic w tej sprawie nie zrobił albo zrobił bardzo niewiele. Albo czy pan Mateusz Morawiecki był w tej sprawie jako premier rządu polskiego oszukiwany bądź nieinformowany w pełni o powadze sytuacji przez swoich urzędników.

To nie jest tak, że opinia publiczna po prostu ma prawo poznać odpowiedzi. Rząd ma święty obowiązek poinformować Polaków, kto ponosi winę za tę tragiczną kompromitację polskiej polityki zagranicznej, jaką jest przegrywany przez nas spór z Czechami, i ogromne koszty, które państwo polskie, a więc wszyscy jego płacący podatki obywatele, musi ponosić.

Czas skończyć z dyletanctwem w polityce zagranicznej. Czas skończyć z fanatyzmem religijnym w polskiej polityce zagranicznej. Czas zacząć bronić polskich interesów.

Michał Kamiński